



Przedsiębiorczość wiejska

CENTRUM DORADZTWA ROLNICZEGO ODDZIAŁ W KRAKOWIE



KSZTAŁTUJEMY PRZYSZŁOŚĆ POLSKIEJ WSI

Przedsiębiorczość

Polska jest jednym z większych producentów ziół na świecie i największym w Europie. Rośliny zielarskie są bardzo poszukiwanym surowcem na rynku farmaceutycznym, spożywczym i kosmetycznym.

Rozmowa kwartału

Zanieczyszczenie wód podziemnych jest coraz poważniejszym problemem, którego jedną z przyczyn są związki chemiczne pochodzące z rolnictwa. Intensywne metody uprawy i stosowanie środków chemicznych mogą doprowadzić do poważnych skutków dla wód podziemnych.

Rolnictwo

Zboża od zawsze odgrywają ważną rolę w diecie człowieka. Jeszcze do niedawna sięgaliśmy po te rodzime, uprawiane na polskich polach, dziś coraz częściej w kuchni pojawiają się rośliny egzotyczne.



Wydawca:

Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie
Oddział w Krakowie
ul. Meiselsa 1
31-063 Kraków

Zespół redakcyjny:

Redaktor Naczelny

Michał Wnęk

Sam. Stanowisko ds. Rolnictwa Ekologicznego i Działań Rolno-Środowiskowo-Klimatycznych

Waldemar Gorajczyk

Sam. stanowisko ds. ekonomiki i zarządzania gospodarstwem

Rafał Galiak

Dział Rozwoju Obszarów Wiejskich

Klaudia Kieljan

Andżelika Wdowicz

Grzegorz Cetner

Karolina Boba

Sam. Stanowisko ds. Systemów Produkcji Rolnej

Joachim Kempka

Skład i opracowanie graficzne:

Zespół Promocji i Wydawnictw

Krzysztof Kucia
Piotr Tatar

ISSN

2299-6966

Zamieszczane w biuletynie artykuły odzwierciedlają poglądy autorów, a Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za jakiegokolwiek wykorzystanie zawartych w niej informacji.

Fotografie: Rafał Galiak, Karolina Boba, Freepik by: aopsan, swiatrolnika.info, tapeciarnia.pl, pixabay.com, amar-architekci.pl, lifeinkrakow.pl

Grafiki: Dr inż. Damian Pietrzak



SPIS TREŚCI:

ROZMOWA KWARTAŁU

Gramy do jednej bramki

4

PRAWO I FINANSE

Ostatni nabór - „Modernizacja gospodarstw rolnych obszar - D”

8

Aspekty prawne w funkcjonowaniu krótkich łańcuchów dostaw
żywności

11

ROLNICTWO

Dopłaty do zbóż

14

Charakterystyka miłki abisyńskiej

17

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

Sezonowość

19

Zastosowanie ziół w gospodarstwie domowym

22



Gramy do jednej bramki

Zanieczyszczenie wód podziemnych jest coraz poważniejszym problemem, którego jedną z przyczyn są związki chemiczne pochodzące z rolnictwa. Intensywne metody uprawy i stosowanie środków chemicznych w rolnictwie mogą doprowadzić do poważnych skutków dla wód podziemnych. Damian Pietrzak – pracownik Wydziału Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska Akademii Górniczo-Hutniczej opowiada jaki jest największy problem dotyczący zanieczyszczenia wód gruntowych oraz czy istnieje złoty środek na pogodzenie stosowania pestycydów w rolnictwie z ochroną wód.

Problem zanieczyszczenia ujęć wód podziemnych wynikających z działalności rolniczej – jak duży jest to obecnie w Polsce problem?

Nie jestem w stanie jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ żeby mówić o wielkości problemu trzeba posiadać jakieś dane. Niestety w Polsce mamy dość spore braki w tej dziedzinie. Według Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2017 r. w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi, w wodach tych powinno się monitorować jedynie te pestycydy, których występowania w wodzie można oczekiwać w danej strefie zaopatrzenia w wodę. Można się zatem łatwo domyślić, że zapis ten nie sprzyja monitorowaniu zanieczyszczenia wód w szerokim zakresie różnych pestycydów. Z drugiej strony, ze względu na coraz większą ilość dostępnych na rynku różnych pestycydów, trudno też jest ustalić, które z nich powinny być uwzględnione w rozporządzeniu, a które nie – jakim kryterium się kierować. Te trudności legislacyjne powodują, że o wielkości problemu zanieczyszczenia ujęć wód podziemnych, czy wód w sensie ogólnych (powierzchniowych i podziemnych) niestety możemy tylko mówić na podstawie naszego doświadczenia, wizji terenowych, badań wód powierzchniowych i podziemnych z różnych części Polski oraz badań naukowych prowadzonych przez różne ośrodki badawcze w naszym kraju, w tym moją uczelnię Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie.

Wracając do postawionego pytania, wydaje mi się, że w Polsce niestety mamy do czynienia ze sporym problemem zanieczyszczenia ujęć wód podziemnych wynikających z działalności rolniczej, o którym się po prostu zbyt mało mówi. Na szczęście w Polsce prowadzona jest statystyka wielkości sprzedaży środków ochrony roślin, która jasno wskazuje na rokroczny wzrost sprzedaży pestycydów, więc jak łatwo można się domyślić, problem zanieczyszczenia wód będzie tylko narastał – o ile nie podejmiemy odpowiednich kroków, aby temu zapobiec.

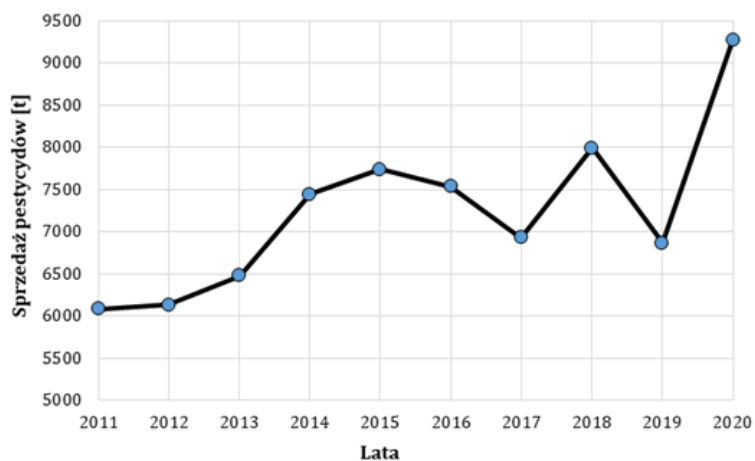


Fig. 1. Sprzedaż pestycydów w Polsce, w latach 2011–2020 (na podstawie danych z EUROSTAT, 2020)

A jak ten problem kształtuje się na tle innych państw w UE?

Tu znowu na początku zaznaczam, że aby mówić o problemie zanieczyszczenia ujęć wód podziemnych czy samych wód na terenie innych państw UE trzeba posiadać dane statystyczne czy naukowe. W przypadku wielu państw UE z tymi danymi jest już znacznie lepiej. Żeby nie być gołosłownym, w swojej działalności naukowej skupiłem się głównie na neonikotynoidach, które są jedną z najszerzej stosowanych w rolnictwie klas insektycydów. Najbardziej znanymi insektycydami tej klasy są: acetamipryd, klotianidyna, imidaklopryd, tiaklopryd i tiametoksam i to właśnie na tych pestycydach skupiłem swoje badania. Dokonując przeglądu literatury zauważyłem, że na przestrzeni ostatnich 20 lat neonikotynoidy niejednokrotnie były wykrywane w środowisku wodnym na niemal wszystkich kontynentach. W jednej ze swoich prac zebrałem dane dotyczące stężeń neonikotynoidów w wodach 21 krajów. Większość z nich dotyczyła Ameryki Północnej (USA, Kanada) i Europy (m.in. Hiszpania, Niemcy, Francja), natomiast dla pozostałych kontynentów były to jedynie pojedyncze publikacje.

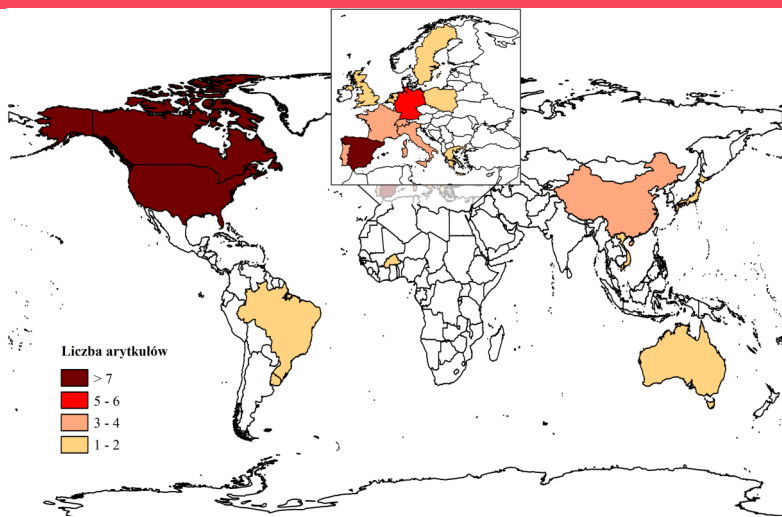


Fig. 2. Liczba publikacji naukowych z lat 2001–2017 dotyczących występowania neonikotynoidów w próbkach wód, w poszczególnych krajach (Pietrzak i in., 2019b)

Zgodnie z danymi EUROSTATU z 2021 roku, Hiszpania i Włochy są krajami o najwyższym zużyciu pestycydów w UE, stąd też najwięcej publikacji dotyczących problemu zanieczyszczenia wód powierzchniowych i podziemnych znalazłem właśnie dla tych krajów.

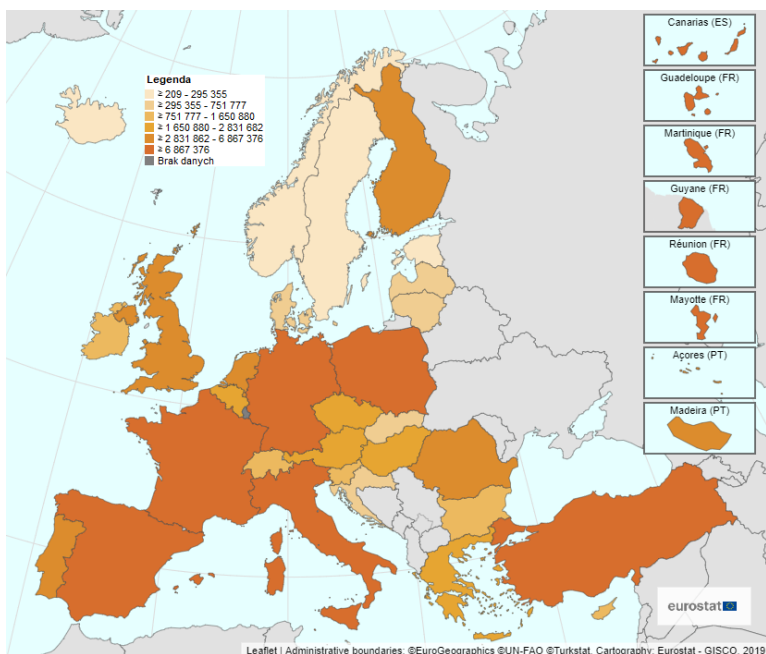


Fig. 3. Sprzedaż pestycydów (w kg) w poszczególnych krajach członkowskich UE, w 2019 r. (EUROSTAT, 2019)

Skąd pochodzą najgroźniejsze zanieczyszczenia wód? Z których gałęzi rolnictwa?

Na początku warto może jeszcze wyjaśnić jedną rzecz. Pestycydy jako ogólna klasa substancji chemicznych stosowanych w celu ograniczenia, zahamowania i/lub zapobiegania rozwojowi szkodliwych lub niepożądanych organizmów, należą do większej grupy zanieczyszczeń nazywanej Emerging Contaminants. Według sieci NORMAN są to „substancje, które zostały

wykryte w środowisku, ale które obecnie nie są objęte rutynowymi programami monitoringu na poziomie Unii Europejskiej i których zachowanie się i efekty (eko)toksykologiczne nie są dobrze poznane”. Zanieczyszczenie wód spowodowane przez te substancje stanowi obecnie problem środowiskowy na całym świecie. Według raportów amerykańskiej Agencji Ochrony Środowiska oraz licznych publikacji, zanieczyszczenia substancjami z tej grupy są coraz częściej wykrywane w wodach powierzchniowych i podziemnych w niskich stężeniach od nano- do mikrogramów na liter, zatem istnieje obawa, że związki te mogą mieć negatywny wpływ na organizmy żyjące w środowisku wodnym.

Powyższa definicja trochę wyjaśnia nam dlaczego mamy tak wiele niewiadomych w tym temacie. Rynek pestycydów rozwija się tak szybko, że co chwila pojawiają się nowe substancje aktywne, które mają pomóc w uprawie i hodowli. Problem jest w tym, że nigdy nie wiadomo do końca jak będą się one zachowywały w środowisku naturalnym oraz jak będą one oddziaływać na organizmy żywe.

Nie jest łatwo stwierdzić, które zanieczyszczenie jest najgroźniejsze, bo co to oznacza? Najgroźniejsze dla czego/kogo? Jak szybko wywołuje negatywny efekt dla organizmów docelowych lub niedocelowych? I tak dalej... W nauce oczywiście mamy różne parametry, które pomagają nam w jakiś sposób scharakteryzować i ocenić poszczególne pestycydy, jak np. czas połowicznego rozpadu, rozpuszczalność w wodzie, zdolność do sorpcji na gruncie, toksyczność względem różnych organizmów. Ale, tak naprawdę każdy pestycyd może być i niegroźny i groźny, wszystko zależy od tego jakimi kryteriami będziemy się kierować.

Jakie inne związki wchodzą w skład wspomnianych przez Pana zanieczyszczeń z grupy Emerging Contaminants?

Oprócz już wspomnianych pestycydów obejmują one również m.in. farmaceutyki, medykamenty, produkty higieny osobistej, dodatki przemysłowe, chemię domową oraz związki zaburzające gospodarkę hormonalną. Część z nich również może mieć swoje źródło w szeroko pojętym rolnictwie, jak np. farmaceutyki i medykamenty, które stosowane są szczególnie w hodowli zwierząt. Ale sam temat zanieczyszczeń wód substancjami z grupy Emerging Contaminants to osobny obszerny dział, nadający się na oddzielny wywiad.

Środki ochrony roślin a zagrożenie dla środowiska i wód podziemnych. Jak pogodzić ich stosowanie z ochroną środowiska?

I tu przechodzimy do meritum sedna – czy istnieje złoty środek? Pomimo licznych zalet, wykorzystanie pestycydów pociąga za sobą również wiele negatywnych konsekwencji. Ich działanie najczęściej nie ogranicza się tylko do organizmów docelowych, ale może wpływać niekorzystnie na pozostałe (pożyteczne)

organizmy bytujące na danym obszarze. Obecnie pozostałości stosowanych pestycydów wykrywane są nie tylko w wodach ale również i w glebie, czy produktach spożywczych pochodzenia roślinnego i zwierzęcego. Dodatkowo niektóre pestycydy stanowią zagrożenie dla zdrowia i życia zwierząt oraz ludzi.

Więc czy możliwe jest pogodzenie stosowania środków ochrony roślin z ochroną środowiska? Spraw nie jest łatwa, ale nie jest też niemożliwa. Nie jesteśmy w stanie (przynajmniej na razie) ograniczyć stosowania pestycydów, a raczej tendencje rynkowe pokazują, że zużywamy ich coraz więcej. Dlatego skoro nie możemy zlikwidować przyczyny zanieczyszczenia wód, to musimy podjąć działania mające na celu możliwie jak największe ograniczenie tego zanieczyszczenia.

Co zatem możemy zrobić?

Myszę, że na początek najważniejsza jest edukacja rolników w temacie zanieczyszczenia wód powierzchniowych i podziemnych wynikającego z działalności rolniczej. Wiele zanieczyszczeń trafia do środowiska wodnego z czystej nieświadomości. I nie można tu nikogo winać, za to że postępuje tak jak np. jego sąsiad, czy tata, dziadek i pradziadek, bo tak się robiło od zawsze. Dopiero zrozumienie jak wielkim problemem jest zanieczyszczenie wody może dać wspólną płaszczyznę do dialogu oraz do wspólnego działania na rzecz czystego środowiska. Woda jest naszym wspólnym dobrem, o które musimy wspólnie dbać.

Drugim krokiem jest rozsądne stosowanie pestycydów w rolnictwie. Tak jak już wcześniej wspominałem każdy pestycyd może być i niegroźny i groźny i zależy to od wielu czynników, a przede wszystkim od stosowanych dawek środków ochrony roślin, jak również częstotliwości ich stosowania. Ważne jest aby pestycydy nie były podawane w nadmiernych ilościach ale zgodnie z kartą informacyjną środków ochrony roślin, ponieważ najczęściej tylko niewielki procent substancji czynnej pobierany jest przez rośliny docelowe, a pozostała część trafia do gleby. A stamtąd już bliska droga do wód powierzchniowych i podziemnych, czyli m.in. do naszej wody pitnej, którą spożywamy każdego dnia. Stacje uzdatniania wód nie są przystosowane do usuwania większości zanieczyszczeń organicznych, stąd pozostają one w wodzie, którą potem spożywamy. Dodatkowo zbyt częsta aplikacja pestycydów w jednym miejscu może powodować kumulację ładunku zanieczyszczenia, co stanowić będzie stałe źródło zanieczyszczenia wody pitnej.

Ważny jest też odpowiedni czas aplikacji pestycydu na docelowe rośliny. Jeśli oprysk zostanie wykonany przed gwałtownymi deszczami, spowoduje to uwolnienie dużych ilości pestycydu zarówno z roślin, gruntów jak i powietrz, przede wszystkim do wód powierzchniowych poprzez spływ powierzchniowy, powodując ich zanieczyszczenie.

Jak duże zagrożenie dla człowieka stanowi spożywanie zanieczyszczonej pestycydami wody?

Tutaj na wstępie warto zaznaczyć, że badania toksyczności pestycydów odbywają się zazwyczaj w laboratorium na szczurach lub myszach i na tej podstawie szuka się analogii do człowieka. Niestety szkodliwe działanie pestycydów najczęściej jest efektem kumulacji ładunku spożywanego przez wiele lat, dlatego obecnie żyjemy trochę w takim jakby jednym wielkim badaniu. To, jakie konsekwencje będzie miało na nas spożywanie zanieczyszczonej wody będziemy obserwować za paręnaście lub parędziesiąt lat. Dlatego ważne jest aby zacząć działać już dziś i zadbać o czystą wodę dla nas i przyszłych pokoleń.

Wśród najczęstszych konsekwencji długotrwałego narażenia na niektóre pestycydy (czy to poprzez spożywanie zanieczyszczonej wody lub produktów spożywczych, czy też długotrwałej ekspozycji np. w czasie aplikacji pestycydów) można wymienić różnego rodzaju nowotwory oraz mutacje genetyczne. Ale żeby nie straszyć, na szczęście większość pestycydów nie stanowi zagrożenia dla życia i zdrowia ludzi – przynajmniej tak się obecnie uważa, na podstawie dotychczasowych badań.

W jaki sposób można stosować nowe i innowacyjne metody do ochrony wód podziemnych?

W swoich badaniach naukowych sprawdzałem jak zachowują się neonikotynoidy w środowisku wodno-gruntowym, a więc na drodze od aplikacji aż do ujęcie wód podziemnych. W tym celu wykonywałem eksperymenty kolumnowe, które w skali laboratoryjnej symulują przepływ zanieczyszczeń w warstwie wodonośnej. Na ich podstawie można wyznaczyć parametry transportu badanych pestycydów, które wpływają na czas migracji zanieczyszczeń oraz na ich ładunek końcowy jaki dotrze do studni. Takie dane najczęściej nie są dostępne dla wszystkich wykorzystywanych w rolnictwie pestycydów, a są niezbędne do przeprowadzenia chociażby uproszczonej analizy ryzyka dla konkretnego obszaru. Taka analiza pozwala na identyfikację, ocenę i monitorowanie poziomu ryzyka szkodliwego wpływu różnych substancji na środowisko, organizmy żywe czy ludzi w sposób ilościowy i jakościowy.

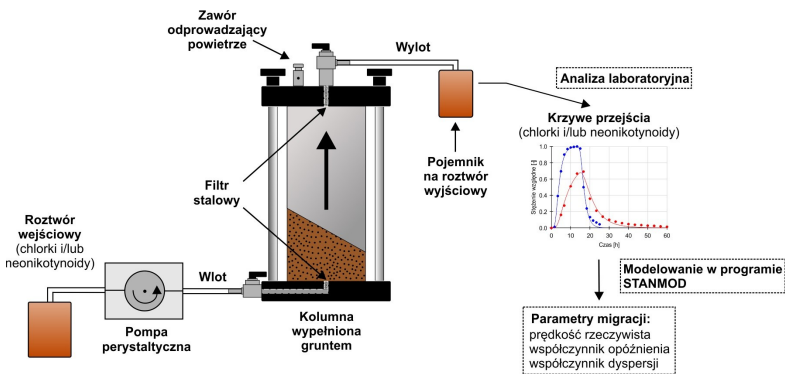


Fig. 4. Układ doświadczalny i procedury eksperymentalne do badania parametrów transportu neonikotynoidów

Wracając do pytania odpowiem trochę z przekąsem – trzeba po prostu stosować, tak żeby nasze rozwiązania nie trafiły tylko do akademickich szuflad, ale do zainteresowanych odbiorców.

Jak najlepiej wdrażać wyniki i pomysły pracowników naukowych do praktyki, tak aby rozwiązania problemów nie trafiły do akademickich szuflad?

Wspomniana wcześniej analiza ryzyka może być jednym z przykładów zastosowania nauki w celu np. optymalizacji wykorzystania pestycydów w rolnictwie, z uwzględnieniem ryzyka środowiskowego. Istnieje oczywiście więcej metod, które mogą pomóc w ochronie wód podziemnych przed zanieczyszczeniem, ale za każdym razem wymaga to współpracy rolników ze środowiskiem naukowym. Aby rozwiązania problemów, które staraliśmy się znaleźć my naukowcy nie trafiły do akademickich szuflad, potrzebna jest współpraca. Musimy mieć możliwość zastosowania wiedzy w praktyce. Dlatego tu kieruje swoją prośbę do rolników o otwartość i chęć współpracy z nami naukowcami, bo wbrew temu co czasem się myśli, gramy do jednej bramki – nam też zależy na tym żeby plony były udane, ale również na tym żeby woda była czysta.

Jakie mogą być najważniejsze zagrożenia w Polsce dotyczące wody dla rolnictwa?

Polska ma jedno z najmniejszych zasobów wód podziemnych w porównaniu z innymi krajami Europejskimi. Dlatego widzę tu dwa zagrożenia – po pierwsze jeśli nie będziemy korzystać z wody w sposób racjonalny to może jej nam po prostu kiedyś zabraknąć. Nie mówię tu o sytuacji końca świata i całkowitej suszy, ale takiej w której już trochę zaczynamy doświadczać w upalne i suche lata – woda staje się towarem deficytowy i wprowadzane są ograniczenia w jej wykorzystywaniu do celów chociażby rolniczych czy domowych.

Kolejnym zagrożeniem jest ryzyko trwałego zanieczyszczenia wód powierzchniowych i podziemnych, przez co zmuszeni będziemy albo do spożywania tej zanieczyszczonej wody albo do szukania jej źródeł poza granicami naszego kraju. Na szczęście nasze członkostwo w Unii Europejskiej wiąże się z wieloma programami ochrony wód i środowiska wodnego, dlatego taka sytuacja raczej nam nie grozi. Zawsze tłumaczę moim studentom na zajęciach, że bardzo łatwo zanieczyścić wodę, ale znacznie trudniej jest ją oczyścić – wymaga to czasu i dużego nakładu finansowego, a czasem jest to po prostu już niemożliwe. Tak samo jest z zanieczyszczeniem spowodowanym rolnictwem. Jeśli nic nie będziemy robić, zanieczyszczenie to będzie się stale kumulować w środowisku wodnym – wodach powierzchniowych i podziemnych, a tym samym w organizmach zależnych od ekosystemów wodnych oraz na końcu w naszych organizmach, narażonych na spożywanie zanieczyszczonej wody oraz produktów spożywczych.



Dr inż. Damian Pietrzak pracuje w Katedrze Hydrogeologii i Geologii Inżynierskiej Wydziału Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie. Specjalizuje się w zagadnieniach z obszaru hydrogeologii, hydrogeochemii, zanieczyszczenia wód podziemnych oraz eksperymentów kolumnowych dla zanieczyszczeń z grupy Emerging Contaminants. Jest członkiem grupy badawczej Water Research Group, pod kierownictwem prof. Dr hab. Ewy Kmiecik, Grupę tworzą ludzie, którzy specjalizują się w chemii, hydrogeochemii i hydrogeologii oraz rozwiązują problemy związane z zanieczyszczeniem wód.

Rozmawiali:

Waldemar Gorajczyk

Stanowisko ds. Rolnictwa Ekologicznego i Działań
Rolno-Środowiskowo-Klimatycznych

Michał Wnęk

Dział Rozwoju Obszarów Wiejskich

CDR O/KRAKÓW



Ostatni nabór - „Modernizacja gospodarstw rolnych obszar - D”

Po raz kolejny i prawdopodobnie ostatni mamy możliwość skorzystać ze wsparcia w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych obszar - D”. To wsparcie towarzyszy nam już wielu lat, od pierwszego programu przedakcesyjnego - SAPARD (pierwsze nabory 2002 rok). Na przełomie tych 20 lat wielu rolników prowadzących towarowe gospodarstwa skorzystało z tego wsparcia modernizując swoje gospodarstwa. Z perspektywy czasu można powiedzieć, że ten program bardzo dobrze wpisał się w rozwój gospodarstw rolnych. W ramach tego wsparcia w wielu gospodarstwach został zmodernizowany park maszynowy jak również budynki służące do produkcji rolnej.

Od 5 czerwca do 5 lipca 2023r. rolnicy, którzy planują w swoich gospodarstwach inwestycje związane m.in. z racjonalizacją produkcji, wprowadzeniem innowacji czy zmianą profilu swojego gospodarstwa mogą starać się o wsparcie. Ta pomoc jest uruchomiana w ramach „Modernizacji gospodarstw rolnych” finansowana z budżetu PROW na lata 2014-2020.

Poniżej przedstawiam krótkie przypomnienie zasad obowiązujących w ramach tego naboru.

O wsparcie, tak jak miało to miejsce dotychczas, mogą ubiegać się rolnicy – osoby fizyczne (w tym „wspólnie wnioskujące”), wspólnicy spółek cywilnych, osoby prawne, spółki osobowe prawa handlowego i oddziały przedsiębiorcy zagranicznego.

Pomoc przyznaje się rolnikowi, jeżeli m.in.: Jest posiadaczem samoistnym lub zależnym:

- gospodarstwa rolnego, obejmującego co najmniej 1 ha i nie więcej niż 300 ha gruntów ornych, sadów, łąk trwałych, pastwisk trwałych, gruntów rolnych zabudowanych, gruntów pod stawami lub nieruchomości służącej do prowadzenia produkcji w zakresie działów specjalnych produkcji rolnej,
- grunty są położone na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej
- w gospodarstwie, którego jest posiadaczem, prowadzi się w celach zarobkowych działalność rolniczą w zakresie produkcji zwierzęcej lub roślinnej, z wyłączeniem chowu i hodowli ryb, i działalność ta nie jest prowadzona w celach naukowo-badawczych
- ma nadany numer identyfikacyjny w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności, zwany dalej "numerem identyfikacyjnym"

Pomoc przyznaje się rolnikowi, jeżeli :

- kieruje gospodarstwem;
- jest obywatelem państwa członkowskiego Unii Europejskiej;
- jest pełnoletni

Uznaje się, że rolnik będący osobą fizyczną prowadzi działalność rolniczą w celach zarobkowych, jeżeli w okresie 12 miesięcy poprzedzających miesiąc złożenia wniosku o przyznanie pomocy uzyskał przychód ze sprzedaży produktów rolnych w wysokości co najmniej 5 tys. zł, udokumentowany fakturą VAT lub fakturą VAT RR, lub wydrukiem paragonu fiskalnego kas rejestrujących, lub dokumentacją podatkową podatku dochodowego od osób fizycznych.

Powyższego zapisu nie stosuje się do rolnika będącego osobą fizyczną, który prowadzi działalność rolniczą przez okres krótszy niż 12 miesięcy poprzedzających miesiąc złożenia wniosku o przyznanie pomocy.

Pomoc przyznaje się na operację w obszarze D:

związanym z racjonalizacją technologii produkcji, wprowadzeniem innowacji, zmianą profilu produkcji, zwiększeniem skali produkcji, poprawą jakości produkcji lub zwiększeniem wartości dodanej produktu;

Pomoc przyznaje się na operację:

- obejmującą wyłącznie inwestycje związane bezpośrednio z działalnością rolniczą, w tym również przygotowaniem do sprzedaży produktów rolnych wytwarzanych w gospodarstwie;
- w przypadku gdy operacja jest związana bezpośrednio z działalnością rolniczą w zakresie produkcji zwierzęcej, operacja może obejmować wyłącznie inwestycje związane z produkcją zwierzęcą w zakresie zwierząt gospodarskich w rozumieniu przepisów o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich;
- uzasadnioną ekonomicznie, w tym pod względem racjonalności jej kosztów;
- której koszty kwalifikowalne nie są finansowane z udziałem innych środków publicznych;
- która nie spowoduje wzrostu produkcji, dla której brak jest rynku zbytu;
- spełniającą wymagania określone przepisami prawa mającymi zastosowanie do inwestycji realizowanych w ramach operacji;
- której realizacja nie jest możliwa bez udziału środków publicznych.

W ramach tego działania rolnik musi osiągnąć wzrost wielkości GVA Gross Value Added (Wartość dodana brutto).

Realizacja operacji przyczyni się do poprawy ogólnych wyników gospodarstwa, jeżeli ma na celu poprawę konkurencyjności i zwiększenie rentowności gospodarstwa oraz doprowadzi do wzrostu wartości dodanej brutto w gospodarstwie (GVA), co najmniej o 10% w odniesieniu do roku, w którym przypada dzień rozpoczęcia terminu składania wniosków o przyznanie pomocy, w którym został złożony dany wniosek, w okresie 5 lat od dnia przyznania pomocy .

Pomocy nie przyznaje się na operację dotyczącą chowu drobiu, chyba że chów ten jest ekologiczny.

Wielkość ekonomiczna

W przypadku operacji, pomoc przyznaje się, jeżeli wielkość ekonomiczna gospodarstwa jest nie mniejsza niż 13 tys. euro i nie większa niż 200 tys. euro .

Pomoc jest w formie refundacji i przyznaje się ją w wysokości do: 60% kosztów kwalifikowalnych - w przypadku operacji realizowanej przez osoby wspólnie wnioskujące lub młodego rolnika w przypadku pozostałych inwestycji poziom wsparcia to 50%.

Poziom wsparcia

- 600tys. zł budowa budynków inwentarskich, magazyny na pasze
- 250tys. zł - na inwestycje niezwiązane bezpośrednio z budową, modernizacją budynków inwentarskich, w tym ich wyposażaniem, lub adaptacją innych istniejących w gospodarstwie budynków na budynki inwentarskie, w tym ich wyposażaniem, lub budową lub modernizacją magazynów paszowych w gospodarstwach, w których jest prowadzona produkcja zwierzęca, w tym ich wyposażaniem



Foto – Rafał Galiak

Pomoc przyznaje się w formie refundacji części kosztów kwalifikowalnych, do których zalicza się koszty:

- budowy, przebudowy, remontu połączonego z modernizacją budynków lub budowli wykorzystywanych do produkcji rolnej, w tym przygotowania do sprzedaży produktów rolnych wytwarzanych w gospodarstwie;
- zakupu lub leasingu, zakończony przeniesieniem prawa własności, nowych maszyn, urządzeń, wyposażenia do produkcji rolnej, w tym przygotowania do sprzedaży produktów rolnych wytwarzanych w gospodarstwie, do wartości rynkowej majątku;
- zakładania sadów lub plantacji krzewów owocowych, gatunków owocujących efektywnie dłużej niż 5 lat;
- budowy albo zakupu elementów infrastruktury technicznej wpływających bezpośrednio na warunki prowadzenia działalności rolniczej;
- W tym naborze będzie również można złożyć wnioski o dofinansowanie zakupu i instalacji urządzeń do pozyskiwania energii ze źródeł odnawialnych, pod warunkiem że energia produkowana z tych urządzeń wykorzystywana będzie na pokrycie potrzeb wynikających z prowadzenia działalności rolniczej. Z pomocy tej mogą skorzystać na przykład ci, którzy otrzymali wsparcie z programu „Zielona energia dla wsi” wdrażanego przez NFOŚiGW.
- koszty ogólne.

Prawo budowlane – w roku obecnym mamy istotne zmiany w prawie budowlanym

- Do katalogu inwestycji zwolnionych z konieczności uzyskania pozwolenia na budowę oraz zgłoszenia robót budowlanych dodano:
- Jednokondygnacyjne budynki gospodarcze i wiaty o prostej konstrukcji, związane z produkcją rolną, o powierzchni zabudowy do 150 m², przy rozpiętości konstrukcji nie większej niż 6 m i wysokości nie większej niż 7 m
- Dodatkowo rozszerzono katalog inwestycji (budów) niewymagających decyzji o pozwoleniu na budowę, a wymagających jedynie dokonania zgłoszenia:
- Jednokondygnacyjne budynki gospodarcze i wiaty o prostej konstrukcji, związane z produkcją rolną, o powierzchni zabudowy do 300 m², przy rozpięto-

ści konstrukcji nie większej niż 7 m i wysokości nie większej niż 7 m

- Budowa naziemnych silosów na materiały sypkie, o pojemności do 250 m³ i wysokości nie większej niż 15 m będzie zwolniona z konieczności uzyskania pozwolenia na budowę, a inwestycja ta będzie wymagać jedynie zgłoszenia budowy.



Foto – Rafał Galiak

Zapewne to działanie nie jest nowością i wielu rolników, jest już beneficjentami tego działania. Natomiast jest to prawdopodobnie ostatnia szansa dla tych którzy z różnych powodów do tej pory nie wykorzystali swojej puli środków aby po nie sięgnąć. Tutaj warto jeszcze zwrócić uwagę, że w oparciu o rozporządzenie z 14 XII 2022 te środki zostały zwiększone i tak w obszarze D kwota została zwiększona z 500tys. zł do 600tys. zł (dotyczy inwestycji budowlanych) a dla pozostałych z 200tys. zł do 250 tys. zł.

Rafał Galiak

Sam. stanowisko ds. ekonomiki i zarządzania gospodarstwem

CDR O/KRAKÓW



Aspekty prawne w funkcjonowaniu krótkich łańcuchów dostaw żywności

W ostatnich latach podjęto szereg zmian w regulacjach prawnych na korzyść rolników aby zachęcić ich do kreowania lokalnych rynków dla żywności produkowanej lokalnie. Proces dostosowywania regulacji prawnych do potrzeb, uwarunkowań i możliwości rolników jest dynamiczny i trwa do dziś. Spełnienie wymogów prawnych dotyczących produkcji i sprzedaży żywności jest przedmiotem zainteresowania nie tylko rolników i służb sanitarnych czy podatkowych, ale coraz bardziej przedmiotem zainteresowania konsumentów.

W 2017 roku Rada Ministrów przyjęła dokument pt. Wspólna Polityka Rolna po 2020 roku - polskie priorytety, w którym zapisano, że „Należy skuteczniej wspierać alternatywne kanały dystrybucji, w tym krótkie łańcuchy dostaw, oraz lokalne rynki, które zwiększają udział rolników w łańcuchu wartości dodanej, sprzyjają rozwojowi produkcji ekologicznej i tradycyjnej oraz wzmacniają więzi między rolnikami a konsumentami.” Tym samym, krótkie łańcuchy dostaw żywności stały się priorytetem politycznym i ustawodawczym i od tego czasu są uwzględniane w dokumentach programowych, w tym w programach finansowania rolnictwa i rozwoju wsi, w szczególności w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) i jego następcy Krajowym Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej (KPS).

Wymogi formalno-prawne regulujące prowadzenie sprzedaży do konsumenta końcowego

Dla rozwoju rynków lokalnych w oparciu o krótkie łańcuchy dostaw żywności, istotne są przepisy, które regulują zarówno indywidualną jak i zbiorową działalność rolników w zakresie produkcji, przetwórstwa i sprzedaży żywności oraz przedsiębiorców nieprowadzących działalności rolniczej, którzy zajmują się przetwórstwem i sprzedają żywności. W Polsce przepisy te dotyczą przede

wszystkim działalności indywidualnej rolników-producentów. Brakuje jednak przepisów regulujących i zachęcających do działalności zbiorowej producentów i konsumentów.

Aktualnie obowiązujące przepisy umożliwiają rolnikom przetwarzanie i sprzedawanie swoich produktów bezpośrednio konsumentom. Rolnicy mogą również podejmować działania wspólnie i zbiorowo by tworzyć przedsięwzięcia partnerskie.

Każdy, kto produkuje i sprzedaje żywność, musi spełnić określone wymogi formalno-prawne dotyczące:

- formy sprzedaży: surowce czy żywność przetworzona; pochodzenie zwierzęce czy roślinne
- wymogów higienicznych: bezpieczeństwo żywności, prawo budowlane, prawo pracy
- rejestracji, zatwierdzeń: w zależności od prowadzonej działalności
- rodzaju działalności: rolnicza czy pozarolnicza
- wymogów podatkowych: podatek vat i inne
- ubezpieczeń społecznych: KRUS czy ZUS

Niezależnie, działając w pojedynkę czy z innymi rolnikami, indywidualny producent jest odpowiedzialny osobiście za prowadzenie działalności zgodnie z przepisami, w szczególności w zakresie bezpieczeństwa żywności.

Najważniejsze regulacje prawne, które umożliwiają rolnikom przetwarzać i sprzedawać produkty z własnych gospodarstw bez potrzeby zakładania działalności gospodarczej:

Dostawy bezpośrednie

- Żywność nieprzetworzona pochodzenia roślinnego, wyłącznie z własnych upraw (w tym w postaci kiszonej i suszonej); owoce, warzywa;

§ Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 6 czerwca 2007 r. w sprawie dostaw bezpośrednich środków spożywczych.

Sprzedaż bezpośrednia

- Żywności nieprzetworzona pochodzenia zwierzęcego, wyłącznie z własnego chowu; jaja, miód, mięso, mleko, śmietana, tusze i podroby drobiowe, zajęczaków, zwierzyny łownej, produkty rybołówstwa, produkty pszczele nieprzetworzone, ślimaki lądowe.

§ Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 30 września 2015 r. w sprawie wymagań weterynaryjnych przy produkcji produktów pochodzenia zwierzęcego przeznaczonych do sprzedaży bezpośredniej.

Rolniczy Handel Detaliczny (RHD)

- Żywność nieprzetworzona oraz przetworzona; w przypadku żywności jednoskładnikowej powinna ona w całości pochodzić z własnej uprawy, hodowli lub chowu, a w przypadku żywności zawierającej więcej niż jeden składnik powinna zawierać co najmniej jeden z nich pochodzący w całości z własnej uprawy, hodowli lub chowu.

§ Ustawa z dnia 25 sierpnia 2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia.

§ Ustawa z dnia 15 grudnia 2021 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia prowadzenia przez rolników rolniczego handlu detalicznego.

§ Ustawa z dnia 9 listopada 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia sprzedaży żywności przez rolników do sklepów i restauracji.

§ Ustawa z dnia 16 listopada 2016 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia sprzedaży żywności przez rolników.

§ Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 12 września 2022 r. w sprawie maksymalnej ilości żywności zbywanej w ramach rolniczego handlu. detalicznego do zakładów prowadzących handel detaliczny z przeznaczeniem dla konsumenta finalnego oraz zakresu i sposobu jej dokumentowania.

Działalność Marginalna, Lokalna, Ograniczona (MLO)

- Żywność przetworzona pochodzenia zwierzęcego; świeże mięso i produkty mięsne, produkty rybołówstwa, mleczne, jajeczne, gotowe posiłki.

§ Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 21 marca 2016 r. w sprawie szczegółowych warunków uznania działalności marginalnej, lokalnej i ograniczonej.

Podstawowe przepisy sanitarne regulujące bezpieczeństwo żywności

Ze względu na zagrożenia zdrowotne jakie może powodować żywność, jej produkcja podlega specjalnym procedurom nadzoru. Wymagania dotyczące warunków produkcji żywności określone są przepisami krajowymi i Unii Europejskiej.

§ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 178/2002 z dnia 28 stycznia 2002 r. ustanawiające ogólne zasady i wymagania prawa żywnościowego, powołujące Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności oraz ustanawiające procedury w zakresie bezpieczeństwa żywności.

§ Rozporządzenie (WE) nr 852/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z 29 kwietnia 2004 r. w sprawie higieny środków spożywczych.

§ Rozporządzenie (WE) nr 853/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. ustanawiające szczególne przepisy dotyczące higieny w odniesieniu do żywności pochodzenia zwierzęcego.

§ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/625 z dnia 15 marca 2017 r. w sprawie kontroli urzędowych i innych czynności urzędowych przeprowadzanych w celu zapewnienia stosowania prawa żywnościowego i paszowego oraz zasad dotyczących zdrowia i dobrostanu zwierząt, zdrowia roślin i środków ochrony roślin..

§ Ustawa z dnia 25 sierpnia 2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia.

§ Ustawa z dnia 16 grudnia 2005 r. o produktach pochodzenia zwierzęcego.

Przepisy regulujące znakowanie żywności

Środki spożywcze wprowadzane do obrotu muszą być oznakowane zgodnie ze wspólnotowymi i krajowymi przepisami prawa. Kluczowe przepisy w tym zakresie to:

§ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1169/2011 z dnia 25 października 2011 r. w sprawie przekazywania konsumentom informacji na temat żywności.

§ Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23 grudnia 2014 r. w sprawie znakowania poszczególnych rodzajów środków spożywczych.

§ Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 13 kwietnia 2004 r. w sprawie szczegółowego zakresu sposobu znakowania niektórych grup i rodzajów artykułów rolno-spożywczych kodem identyfikacyjnym partii produkcyjnej.

Przepisy regulujące aspekty prawa podatkowego i przedsiębiorczego

W każdym przypadku prowadzenia działalności sprzedaży, w tym też w ramach działalności rolniczej, należy uwzględnić obowiązki wynikające z przepisów prawa podatkowego i przedsiębiorczego.

§ Ustawa z dnia 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców

§ Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych.

§ Ustawa z dnia 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiągniętych przez osoby fizyczne.

§ Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług.

Możliwości ochrony prawnej

Skracanie łańcucha dostaw od producenta do konsumenta czyni z rolnika jako producenta rozpoznawalną markę związaną z produktem, który produkuje i sprzedaje. Budując swoją obecność i konkurencyjność na rynku, niezależnie od tego czy działa w pojedynkę czy też współpracując z innymi, rolnik prowadzący działalność rolniczą, tak jak i mały przetwórcza prowadzący działalność gospodarczą mogą objąć ochroną prawną swoje gospodarstwo rolne czy też przedsiębiorstwo wraz z produkcją żywności z nim związaną.

Wyróżnić tu można trzy zakresy ochrony prawnej:

- Ochrona w oparciu o kodeks cywilny (w zakresie ochrony prawnej firmy, dóbr osobistych, ochrony nazwy firmy, ochrony odszkodowawczej);
- Ochrona nazwy produktu (rejestr chronionych nazw pochodzenia, oznaczeń geograficznych i gwarantowanych tradycyjnych specjalności);
- Ochrona znaku towarowego.

Źródło: materiały do szkolenia e-learningowego pn. „Organizowanie i funkcjonowanie krótkich łańcuchów dostaw żywności - krótkie łańcuchy dostaw żywności metodą rozwijania lokalnych rynków dla żywności produkowanej lokalnie”, Rafał Serafin, Kraków 2023.



Dopłaty do zbóż

W ubiegłym roku zbiory podstawowych zbóż były bardzo wysokie. Dopisała jakość ziarna oraz wydajność, która była duża wyższa niż w roku 2021. Wpływ na ilość ziarna na rynku miała szczególnie rekordowo wysoka powierzchnia zasiewu kukurydzy, której zasiano w 2022 r. ponad 1,15 mln ha. W Polsce duży wpływ na cenę podstawowych zbóż miało także otwarcie rynku na importowane zboże z Ukrainy. Duże ilości nie kontowanego wwozu do Polski zboża – głównie kukurydzy i pszenicy przyczyniły dodatkowo się do obniżki cen skupu. Także po napaści Rosji na Ukrainę został rozchwiany rynek handlu zbożem. Po wysokich wzrostach cen, przyszły spadek cen wszystkich gatunków zbóż, a jednocześnie koszty produkcji nie wróciły do starych cen sprzed wojny.

Minister rolnictwa Robert Telus aby zrekompenzować straty gospodarstw wprowadził szereg programów pomocowych skierowanych do rolników w celu pomocy finansowej i zapobieżeniu upadkom gospodarstw – szczególnie gospodarstw towarowym, żyjącym tylko z pracy na roli.

W chwil obecnej ARiMR prowadzi nabory wniosków o dopłaty do zbóż i rzepaku. Różnią się one od siebie gatunkami upraw, formą składania wniosków oraz datą zakończenia naboru. Warto także pamiętać, że przy niektórych naborach nie należy zwlekać ze złożeniem wniosku do ostatniego dnia, gdyż obowiązuje zasada ustalenia kolejności wsparcia wg. daty złożenia, czyli zasada - kto pierwszy ten lepszy. Najwcześniej, bo 30 czerwca 2023 r. ARiMR zakończy nabór wniosków na

dopłaty do pszenicy, gryki i kukurydzy, których ziarno rolnicy sprzedali w okresie od 1 grudnia 2022 do 14 kwietnia 2023 r. Dopłata jest przyznawana na wniosek rolnika. Wniosek o dopłaty do pszenicy należy złożyć w biurze powiatowym ARiMR. Do wniosku rolnik musi dołączyć kopie faktur VAT lub ich duplikaty potwierdzające sprzedaż pszenicy, gryki lub kukurydzy w okresie od 1 grudnia 2022 r. do dnia 14 kwietnia 2023 r. podmiotom prowadzącym działalność w zakresie obrotu, skupu lub przetwórstwa zbóż, jak również podmiotom skupującym zboża w związku z prowadzoną przez te podmioty produkcją zwierzęcą, czyli rolnikom hodującym zwierzęta gospodarskie. Stawki pomocy:

- 1375 zł na 1 ha powierzchni upraw pszenicy położonych w województwie lubelskim i podkarpackim;
- 1750 zł na 1 ha powierzchni upraw kukurydzy położonych w województwie lubelskim i podkarpackim;
- 875 zł na 1 ha powierzchni upraw gryki położonych w województwie lubelskim i podkarpackim;
- 1265 zł na 1 ha powierzchni upraw pszenicy położonych w województwie małopolskim, mazowieckim, świętokrzyskim i podlaskim;
- 1610 zł na 1 ha powierzchni upraw kukurydzy położonych w województwie małopolskim, mazowieckim, świętokrzyskim i podlaskim;
- 805 zł na 1 ha powierzchni upraw gryki położonych w województwie małopolskim, mazowieckim, świę-

tokrzyskim i podlaskim;

- 1100 zł na 1 ha powierzchni upraw pszenicy położonych w województwach innych niż wymienione w pkt 1) i 4);
- 1400 zł na 1 ha powierzchni upraw kukurydzy położonych w województwach innych niż wymienione w pkt 2) i 5);
- 700 zł na 1 ha powierzchni upraw gryki położonych w województwach innych niż wymienione w pkt 3) i 6).

Dopłaty do pszenicy i gryki sprzedanej od 15 kwietnia do 30 czerwca 2023.

Jest to kolejny nabór prowadzony przez ARiMR do uprawy pszenicy i gryki, które zostały sprzedane w okresie od 15 kwietnia do 30 czerwca. Wnioski na tę pomoc można składać od 12 czerwca do 31 lipca 2023 r. Wniosek o dopłaty należy złożyć do biura powiatowego ARiMR, na formularzu opracowanym i udostępnionym przez ARiMR. Sprzedaż zbóż, rzepaku lub rzepiku musi być udokumentowana fakturami VAT. Faktury VAT są potwierdzeniem sprzedaży przez rolnika podmiotom prowadzącym działalność w zakresie obrotu, skupu lub przetwórstwa zbóż, jak również podmiotom skupującym zboża lub nasiona oleiste w związku z prowadzoną przez te podmioty produkcją zwierzęcą.

Stawki dopłat do pszenicy i gryki sprzedanej od 15 kwietnia do 30 czerwca:

- pszenica sprzedana od 15 kwietnia do 14 maja – 2200 zł/ha w całej Polsce;
- pszenica sprzedana od 15 maja do 30 czerwca – 3025 zł/ha w całej Polsce;
- 875 zł na 1 ha powierzchni upraw gryki położonych w województwie lubelskim i podkarpackim;
- 805 zł na 1 ha powierzchni upraw gryki położonych w województwie małopolskim, mazowieckim, świętokrzyskim i podlaskim;
- 700 zł na 1 ha powierzchni upraw gryki położonych w pozostałych województwach.

Dopłaty do kukurydzy sprzedanej od 15 kwietnia do 30 czerwca 2023 prowadzony przez ARiMR nabór wniosków dla rolników, którzy sprzedali ziarno kukurydzy w okresie od 15 kwietnia do 30 czerwca 2023 roku. Wniosek o tę pomoc należy złożyć wyłącznie elektronicznie poprzez Platformę Usług Elektronicznych w terminie 14 lipca 2023. Do wniosku rolnik musi dołączyć faktury VAT potwierdzające sprzedaż kukury-

dzy w okresie od 15 kwietnia 2023 r. do 30 czerwca 2023 r. podmiotom prowadzącym działalność w zakresie obrotu, skupu lub przetwórstwa zbóż lub nasion oleistych jak również podmiotom skupującym zboża lub nasiona oleiste w związku z prowadzoną przez te podmioty produkcją zwierzęcą.

Stawki dopłat do kukurydzy sprzedanej od połowy kwietnia do końca czerwca wynoszą:

- 1750 zł na 1 ha upraw kukurydzy w województwie lubelskim lub podkarpackim,
- 1610 zł na 1 ha upraw kukurydzy w województwie małopolskim, mazowieckim, świętokrzyskim lub podlaskim,
- 1400 zł na 1 ha upraw kukurydzy położonych w pozostałych województwach.

Dopłaty do rzepaku i zbóż sprzedanych w okresie od 1 grudnia 2022 r. do 30 czerwca 2023 r

Wniosek o dopłatę do rzepaku lub rzepiku czy do żyta, jęczmienia, owsa, pszenżyta, mieszanek zbożowych sprzedanych w okresie między 1 grudnia 2022 r, a 30 czerwca 2023 roku rolnik może złożyć do 14 lipca rolnik. Wniosek o te dopłaty można złożyć wyłącznie poprzez Platformę Usług Elektronicznych. Do wniosku należy dołączyć faktury VAT potwierdzające sprzedaż przez rolnika żyta, jęczmienia, owsa, pszenżyta, mieszanek zbożowych lub nasion rzepaku lub rzepiku w okresie od 1 grudnia 2022 r. do 30 czerwca 2023 r. podmiotom prowadzącym działalność w zakresie obrotu, skupu lub przetwórstwa zbóż lub nasion oleistych jak również podmiotom skupującym zboża lub nasiona oleiste w związku z prowadzoną przez te podmioty produkcją zwierzęcą.

Stawki dopłat do rzepaku i zbóż są zróżnicowane ze względu na gatunki roślin oraz województwo i wynoszą:

- 1750 zł na 1 ha upraw rzepaku lub rzepiku położonych w województwie lubelskim lub podkarpackim,
- 1125 zł na 1 ha upraw jęczmienia lub pszenżyta położonych w województwie lubelskim lub podkarpackim,
- 875 zł na 1 ha powierzchni upraw żyta, owsa lub mieszanek zbożowych położonych w województwie lubelskim lub podkarpackim,
- 1610 zł na 1 ha upraw rzepaku lub rzepiku położonych w województwie małopolskim, mazowieckim, świętokrzyskim lub podlaskim,

- 1035 zł na 1 ha upraw jęczmienia lub pszenżyta położonych w województwie małopolskim, mazowieckim, świętokrzyskim lub podlaskim,
 - 805 zł na 1 ha upraw żyta, owsa lub mieszanek zbożowych położonych w województwie małopolskim, mazowieckim, świętokrzyskim lub podlaskim,
 - 1400 zł na 1 ha upraw rzepaku lub rzepiku położonych w pozostałych województwach,
 - 900 zł na 1 ha upraw jęczmienia lub pszenżyta położonych w pozostałych województwach,
 - 700 zł na 1 ha upraw żyta, owsa lub mieszanek zbożowych położonych w pozostałych województwach.
- nawozowe i wapno nawozowe zawierające magnez. Wysokość pomocy będzie wyliczona z iloczynu: deklarowanej we wniosku o płatność bezpośrednią powierzchni upraw i stawki pomocy; liczby zakupionych ton nawozów i różnicy ceny zapłaconej przez rolnika i średniej z okresu 16 maja 2021 r. – 31 marca 2022 r. Stawka pomocy będzie zróżnicowana i wyniesie: 500 zł na 1 ha powierzchni upraw rolnych z wyłączeniem łąk i pastwisk oraz traw na gruntach ornych; 250 zł na 1 ha powierzchni łąk, pastwisk i traw na gruntach ornych. Pomoc będzie przeznaczona dla rolników, którzy posiadają gospodarstwo do 300 ha i złożyli w 2023 r. wniosek o płatności bezpośrednie.

Ponadto uzupełnieniem dopłat do sprzedanego zboża są dopłaty do zakupionych nawozów mineralnych. Otrzymują je rolnicy, którzy w okresie od 16 maja 2022 r. do 31 marca 2023 r. zakupili nawozy mineralne inne niż wapno

Joachim Kempka

Sam. Stanowisko ds. Systemów Produkcji Rolnej

CDR O/KRAKÓW

ROLNIKU!
Nowe stawki dopłat

Przygotuj magazyny przed nowymi żniwami, sprzedaj swoje zboże i uzyskaj:

- **dopłatę 3025 zł do hektara pszenicy** z budżetu państwa,
- **dopłatę, zróżnicowaną w zależności od regionu, także do:**
 - kukurydzy, jęczmienia, pszenżyta, żyta, owsa, mieszanek zbożowych, gryki, rzepaku, rzepiku.

Jeśli chcesz otrzymać dopłatę, to:

- Sprzedaj swoje zboże w skupie lub u rolnika - hodowcy **do 30 czerwca br.**
- Weź fakturę VAT lub VAT RR za sprzedane zboże.
- Złóż wniosek w Biurze Powiatowym ARIMR w terminie **1 czerwca - 14 lipca br.**

Pozostałe wsparcie:

- zwrot za paliwo rolnicze - nowa stawka: 2 zł,
- nawozy - do pierwszych 300 ha,
- kredyty - tylko 2 proc.

Po szczegółowe informacje zgłoś się do powiatowego oddziału ARIMR.

Robert Telus
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi



Charakterystyka miłki abisyńskiej

Zboża od zawsze odgrywają ważną rolę w diecie człowieka. Jeszcze do niedawna sięgaliśmy po te rodzime, uprawiane na polskich polach, dziś coraz częściej w kuchni pojawiają się rośliny egzotyczne.

Miłka abisyńska (*Eragrostis abyssinica*), nazywana także: tef, teff lub trawa abisyńska należy do tej samej rodziny, do której należą także: jęczmień, kukurydza, owies oraz proso, czyli zboża od lat znane, uprawiane i wykorzystywane do celów żywieniowych tak w Polsce jak i na świecie.

Etiopczycy swoją stosunkowo dobrą formę mogą zawdzięczać właśnie miłce abisyńskiej. Zboże to zawiera przede wszystkim żelazo i wapń, a ponadto jest dobrym źródłem białka, witamin z grupy B i stymulującego trawienie błonnika. Oprócz tego dostarcza też waliny, która wspomaga sen i wzmacnia mięśnie, chroniąc je przed katabolizmem w wyniku ciężkiej pracy fizycznej. Teff jest poza tym źródłem innego ważnego aminokwasu egzogenego, czyli lizyny.

Pochodzi z północno-wschodniej Afryki, gdzie jest jej naturalne środowisko. Jest znana i uprawiana od przeszło 5000 lat, bardzo rozpowszechniona w wielu kulturach afrykańskich, a na znacznie mniejszą skalę, w Azji (szczególnie w Indiach) i w Australii oraz na północy Ameryki Południowej. W USA, Kanadzie i w Australii rozpoczęto uprawę miłki abisyńskiej na cele komercyjne, wykorzystując na ten cel grunty przeznaczone dotychczas pod uprawę pszenicy. Popularność miłki abisyńskiej

wzrasta także w Europie, szczególnie w Hiszpanii.

Zboże to osiąga około 1 m wysokości i kończy się około 40-centymetrową kłosową wiechą, która skrywa w sobie bardzo drobnutkie nasiona o znaczących właściwościach odżywczych. Nasiona miłki mają wydłużony, jajowaty kształt. W zależności od odmiany, nasiona mogą mieć różne zabarwienie, od jasnego (białego), poprzez czerwone do brązowego. Nasiona jasne (białe), charakteryzują się bardzo mocnym, wyraźnie dominującym kasztanowym smakiem. Natomiast nasiona ciemne (czerwone lub brązowe) wykazują smak znacznie łagodniejszy, bardziej zbliżony do typowego smaku orzechowego.

Miłka abisyńska występuje w trzech odmianach:

- czarnej;
- czerwonej;
- białej.

Uprawa miłki jest stosunkowo prosta. Ta wyjątkowa roślina jest odporna na suszę, duże nasłonecznienie i wysokie temperatury. Wyrasta zarówno na glebach suchych, jak i wilgotnych i nie ma względem nich wielu wymagań. Sieje się ją na wyżynach. Teff jest odporna na pasożyty i można ją długo przechowywać, co w krajach nawiedzanych przez susze oraz klęski głodu jest na wagę złota.

Właściwości prozdrowotne miłki abisyńskiej

Skład chemiczny nasion, wyraźnie wskazuje, że miłka abisyńska ma walory rośliny o działaniu prozdrowotnym. Ważnym czynnikiem jest brak w jej nasionach białek glutenowych: gliadyny i gluteniny. Nasiona miłki są odpowiednie dla chorych na celiakię.

Ziarno miłki abisyńskiej nie jest jednak zarezerwowane wyłącznie dla bezglutenowców. W ostatnim czasie nastąpiła moda na egzotyczne zboża, odkryto bowiem, że pszenica to nie wszystko, a nieznanne nam dotąd rośliny uprawne cechują się imponującym składem odżywczym, przy czym nie uczulają i nie przyczyniają się do wzrostu wagi czy rozwoju cukrzycy lub choroby nadciśnieniowej. Teff jak najbardziej do nich należy.

Stąd też po miłkę abisyńską warto sięgać chociażby ze względu na zawartość w niej rozmaitych minerałów. Zawartość aminokwasów powoduje, że po teff chętnie sięgają sportowcy, szukający sprawdzonego sposobu na budowanie masy mięśniowej. Na uwagę zasługuje przede wszystkim obecność waliny. To egzogenny aminokwas, który wzmacnia mięśnie i zapobiega ich katabolizmowi w wyniku wysiłku fizycznego. A dodatkowo walina jest świetnym lekiem na bezsenność. Teff zawiera poza tym dwa inne aminokwasy, które nie są syntetyzowane przez organizm człowieka i muszą być dostarczane z pożywieniem - cysteinę oraz lizynę. Ich głównym zadaniem jest budowa mocnych kości oraz ochrona wątroby i przeciwdziałanie miażdżycy.

Teff to także bogactwo składników mineralnych, głównie wapnia i żelaza. To właśnie dzięki nim jest szczególnie zalecane osobom cierpiącym na anemię oraz kobietom zagrożonym osteoporozą. Ciekawostką jest, że w Etiopii, w której miłka abisyńska stanowi postawę żywienia 2/3 ludności, choroby te w zasadzie nie są znane, chociaż kraj ten jest zaliczany do najuboższych na świecie i cechuje się bardzo słabo rozwiniętym systemem opieki zdrowotnej.

Wykorzystanie

Nasiona miłki wykorzystywane są do przemiału na mąkę, ale także do produkcji napojów alkoholowych (np. etiopskiego piwa „tella”).

Jedną z cech mąki uzyskanej z nasion miłki jest jej podwyższona wodochłonność. Jest to cecha bardzo korzystna z punktu widzenia piekarstwa, bowiem bezpośrednio sprzyja uzyskiwaniu wyższej wydajności ciasta, a tym samym i pieczywa. Uważa się, że wyższa wodochłonność mąki jest bezpośrednio związana z małymi rozmiarami

granulek skrobiowych oraz ich wyrównaną wielkością. Dzięki tym cechom skrobia z miłki wolniej ulega retrogradacji, a to z kolei, przekłada się na wolniejsze czerstwienie pieczywa. Małe rozmiary i wyrównana wielkość granulek skrobiowych miłki abisyńskiej stwarzają duże, potencjalne możliwości wykorzystania ich także w przemyśle farmaceutycznym i kosmetycznym.

Nasiona i mąka z miłki są także przetwarzane na różnego rodzaju produkty żywnościowe i napoje, jak np.: pieczywo, słodki chleb praśny, naleśniki, herbatniki, ciastka, ciasta, dania z grilla, zapiekanki, a także: zupy, gulasz, puddingi oraz piwo, czy ogólnie napoje alkoholowe. Wysoka zawartość błonnika i brak białek glutenowych (glutenu) powoduje, że w wielu krajach miłka abisyńska staje się popularnym surowcem do produkcji żywności bezglutenowej, a zwłaszcza wyrobów piekarskich.

Jako egzotyczne super food jest doskonałą alternatywą dla pszenicy oraz żyta i co ważne, doskonale sprawdza się w kuchni osób cierpiących na nietolerancję glutenu. Teff, z jednej strony nie zawiera uczulającego białka, z drugiej z kolei dostarcza składników mineralnych, których źródłem są zboża. W ten sposób pozwala zbilansować dietę osób chorujących na celiakię i wyeliminować konieczność suplementacji pierwiastków.

Źródła:

„Charakterystyka miłki abisyńskiej i możliwości jej wykorzystania w przetwórstwie zbóż”, Postępy techniki przetwórstwa spożywczego, 2018

<https://www.ekologia.pl/>



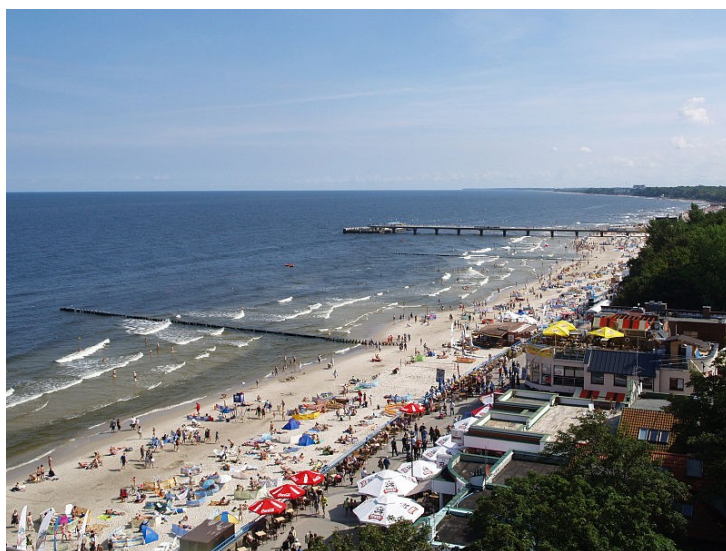
Sezonowość

Wakacje za progiem. Dzieci odhaczają obowiązkowe ostatnie dni w szkole, a walizki niemal spakowane. Popularne miejsca wypoczynkowe już od dawna wyprzedane, ewentualnie można jeszcze coś znaleźć w znanych serwisach internetowych, po kosztach dopasowanych do portfela niemieckiego rencisty. Ze smażalni rybnych zaczyna wydobywać się swoisty zapach, ulice kurortów zaczynają mienić się całą paletą barw ze straganów z różnymi formami plastiku, a na plażach, lada moment, pojawi się „letnia deweloperka” czyli wytyczanie mikro działek z parawanowym płótem. Nadciąga sezon.

To frapujące zjawisko cykliczne towarzyszy nam chyba od początku turystyki, a od czasów skomasowania letniego ruchu w murach masowych ośrodków wypoczynkowych, wydaje się procesem nieodwracalnym. Jak nożem uciął, w kalendarzu spada ostatnia kartka roku szkolnego, a na plażach momentalnie robi się tłoczno. To samo dotyczy wybranych, popularnych miejsc zimowych, ale ze względu na czas, w którym jesteśmy obecnie, skoncentrujemy się na letniej wersji tego fenomenu.

Tak jak z innymi zjawiskami czy to w przyrodzie, czy w gospodarce, nic nie bierze się z niczego. Można by oczywiście sprowadzić kwestię do jednego mianownika – pogody. Absolutna większość z nas lubi wypoczywać w ciepłe i – trzeba przyznać – niezbyt aktywnie. Jednak od czasów otwarcia się dla polskiego turysty całego Świata, strefy pogodowe oferują całą gamę alternatyw. Pieniądze? Nie sądzę. Czyż to nie znad naszego morza, od kilku lat, media donoszą o „paragonach grozy”? Co zatem powoduje, że wybieramy „sezonową” ofertę urlopową? Czy to po prostu przyzwyczajenie? Sentyment do odwiedzanych miejsc? Zapewne część z nas kieruje się i tymi pobudkami. A może to wygoda związana z rozpoznaniem miejscem, lokalizacją dogodnie, zadowolenie z oferty poprzednich lat albo też strach przed nieznanym, w tym

turystyką do innych krajów, ich kulturą, zwyczajami lub po prostu nieznamość języków obcych? Trudno znaleźć jednoznaczną odpowiedź, ale warto przyjrzeć się z bliska zjawisku sezonowości, ponieważ ma ona z punktu widzenia przedsiębiorczości wiele ciekawych cech.



Skoro wspomniałem już o „paragonach grozy”, może warto na początek rozwiać pewne stereotypy i ugruntowaną medialnymi komunikatami „wiedzę”. Niejednokrotnie – tak jak miemam, większość Polaków – miałem okazję spędzać krótszy lub dłuższy czas na naszym wybrzeżu w okresie letnim. Częściej przemieszczając się niż typowo stacjonarnie, co dało mi większy przegląd miejsc i ich ofert. Gdy kilka lat temu, a w szczególności w okresie około pandemicznym rynek turystyki mocno się zachwiało, a na lubiących sensacje portalach pojawiły się pierwsze zdjęcia z rachunkami, sam zacząłem się zastanawiać czy nie zrezygnować z zaplanowanych wakacji. Na szczęście nie uległem medialnej histerii. Oczywiście, okazało się, że w wielu miejscach ceny odbiegają znacznie, lecz w innych niewiele, od żywienia się w restauracjach w każdym innym mieście. Z czego bierze się zatem ten cenowy „szok”?

Myślę, że dotyczy on – poza wspomnianą rządzą sensacji medialnej – generalnej różnicy pomiędzy żywieniem domowym, a codziennym korzystaniem z usług gastronomii. Ta różnica w szczególności dla osób żywiących się na co dzień na własną rękę, na pewno jest coraz bardziej zauważalna, mimo że zapewnienie sobie własnego żywienia również zanotowało w ostatnim czasie olbrzymi skok cenowy. Poza tym, „paragony grozy” uderzają nas często globalnymi kwotami, ale jeśli już w ogóle zagłębiać się w ten temat, najczęściej pokazują ceny żywienia większej rodziny w popularnym miejscu danej miejscowości. Moje doświadczenie pokazuje natomiast, że rozpiętość cenowa w sezonie jest olbrzymia i każdy znajdzie dla siebie alternatywę.



Nie ma co ukrywać, że na cenę w sezonie wpływ mamy przede wszystkim... my! To generowany przez nas popyt i ograniczenia ilościowe ofert powodują windowanie ceny do granic, które usługodawcy określają indywidualnie, obserwując nas, klientów i nasze finansowe możliwości. Mimo regularnego wzrostu ilości nadmorskich hoteli i restauracji oraz widocznych kolejnych placów budowy, istniejąca baza nie jest, jak to się kolokwialnie określa, z gumy. Czy powinna zatem nas dziwić ta zawierająca zbyt wiele zer kwota na paragonie, skoro u wejścia do smażalni czy lodziarni stoi i tak kolejka? Dodatkowo, podmioty, które obsługują zmasowany, sezonowy ruch turystyczny, same często podejmują decyzję o działalności sezonowej, zawieszając ją w pozostałych miesiącach, redukując zbędne koszty zatrudnienia czy też wydatki na ubezpieczenia. To dodatkowo powoduje ich nastawienie się na jak największy zysk w krótkim czasie. Firma działająca jedynie w wakacje musi zapewnić byt właścicielowi (jego rodzinie) przez cały rok, chyba że w pozostałych miesiącach podmiot ten zajmuje się innymi usługami. Dwa, trzy, może cztery miesiące działalności sezonowej w roku czyli 1/4

lub 1/3 czasu kontra 12 miesięcy utrzymania. Oczywiście, nie ma tu zastosowania żaden bezpośredni przelicznik czasu do ceny, ale na pewno jest to jeden z czynników determinujących wartość oferty. Czy mamy prawo pretensji do takiej polityki przedsiębiorców? Nie. To jest ich decyzja i strategia. Pomysł na przedsiębiorczość opartą o generowany przez nas, klientów popyt.

Wracamy zatem do punktu wyjścia. Co zatem zrobić z tą sezonowością i... czy trzeba cokolwiek robić? Na pewno dla wielu rodzin, których siła nabywczą usług jest bardzo ograniczona, wyżej opisane uwarunkowania to poważny problem. Wyjazd nad morze, w szczególności z małymi dziećmi, to nie lada atrakcja, w szczególności w sezonie. Ograniczenia urlopowe sprowadzające wiele osób do konieczności skorzystania z dni wolnych w miesiącach letnich, a także skorelowanie dat urlopu z wakacjami dzieci, nie pozostawia wyboru wielu rodzinom – lipiec bądź sierpień, wtedy po prostu „trzeba jechać” i tu pewnie niewiele da się doradzić. Osoby nie posiadające tego typu ograniczeń mogą jednak zadać sobie szereg pytań co do wyboru czasu i miejsca spędzania urlopu, które pozwolą im uniknąć negatywnych aspektów sezonowości. Ważne jest także to, że pytania te mogą i zadają sobie także przedsiębiorcy, wśród których wielu zależy na wydłużeniu czasu oferowania swych usług.

Podstawowe z tych pytań to czym jest i gdzie jest sezon?

Wspomniałem już na samym początku o rozszerzeniu opcji wyboru o oferty zagraniczne, w tym te pochodzące z innych stref klimatycznych. To olbrzymie pole wyboru. Oznacza nie tylko możliwość spędzenia wolnego czasu w innym terminie i dobranej do własnego upodobania pogodzie, ale także często w miejscach mniej popularnych, nie obleżonych przez tysiące innych urlopowiczów. Jednym słowem leżenie pod palmami w grudniu to dziś popularna i ciekawa opcja. Oczywiście to, czym i na co jest sezon determinuje także indywidualne upodobanie związane z formą spędzania czasu i stopniem aktywności. Zatem nie tylko palmy wchodzą w grę. Raczej chodzi o „sezon na odpoczynek”, generalnie. A skoro tak, to również sam sezon jest kwestią bardzo indywidualną.

Gdy zostawimy na boku Świat i przyjrzymy się trendom aktualnie widocznym także na naszym podwórku, okazuje się, że sposobów na rozszerzenie (wydłużenie) sezonu jest coraz więcej. Rozwijająca się turystyka aktywna, turystyka angażująca, z mnogością powstałych choćby w ostatnich latach ofert zróżnicowanych warsztatów nastawionych na ruch, przeżycia, emocje, zdrowie, współuczestnictwo,

sztukę, w tym rękodzieło, kreowanie produktów lokalnych i wiele innych tematów, a także idąca w ślad za tym spora fala zainteresowania tymi kierunkami, pokazuje, że wielu z nas zaczęło zastanawiać się czy dotychczasowy sposób odpoczynku nie powinien ustąpić czemuś nowemu. Biorąc pod uwagę, że tego typu oferty najczęściej wykraczają poza sezon letni, lub wręcz są organizowane całorocznie, zmieniło to także zainteresowanie odbiorcy, także pod kątem daty i długości urlopu. Bardzo dużo w tym zakresie wniósł także czas pandemii, który w dobie zawieszenia turystyki masowej uruchomił lokalną przedsiębiorczość, w tym wzmocnił znaczenie agroturystyki.



Trzeba przyznać, że jesteśmy również zapewne więziami pewnego automatyzmu w naszym podejściu do sezonu na odpoczynek. Schematy powielane przez dziesięciolecia mocno zakotwiczyły się w naszych umysłach. Poza tym często kopiujemy zachowania innych osób, dziś już nie tylko z najbliższego otoczenia. Ulegamy wpływom przekazów marketingowych, opiniom „influencerów”, ofertom biur podróży. Istnieje też tzw. „efekt sceny” czyli świadoma lub podświadoma wola dorównania innym, w tym także w zakresie sposobu spędzania wolnego czasu, a może nawet pochwalenia się „paragonem grozy”. Nie jest zatem łatwo stwierdzić, jaki zestaw czynników leży u podstaw naszych decyzji. Jedno jest jednak pewne i niezmiennie - to my, odbiorcy usług, kreujemy w dużej mierze sezonowość, choć zapewne wydaje nam się, że mamy niewielki wpływ na globalną sytuację. Dokonując wyboru czasu i miejsca oraz formy spędzenia urlopu, kształtujemy większą lub mniejszą sezonowość na daną ofertę.

W dobie coraz szerszej palety ofert krajowych i zagranicznych warto mieć na uwadze, że jednocześnie z dokonywaniem własnych wyborów i rozszerzaniem swojego spektrum przeżyć w czasie wolnym, wydłużanie sezonu to

także szansa na równomierne w czasie rozwijanie się firm i miejsc. Blokadą rozwoju wielu miejscowości i podmiotów gospodarczych, w tym gospodarstw jest nasza wewnętrzna blokada – ugruntowane przekonanie co do jedyne go słusznego terminu, przypisanego odpoczynkowi. I chociaż nie mam złudzeń, że pod wpływem tego artykułu ktoś zmieni swoje zwyczaje urlopowe, zachęcam do przemyślenia tej kwestii przed kolejnym „sezonem” i zwrócenia uwagi na nowe, ciekawe „pozasezonowe” formy spędzania wolnego czasu. Być może Państwa pojedyncza zmiana nie spowoduje jeszcze przełomu w sezonowości ofert na rynku, ale jestem przekonany, że może przydać się także jako „przełom wewnętrzny” i dostrzeżenie, że jest wokół nas wiele do przeżycia i odkrycia, nie tylko w dotychczas pojmowanym „sezonie”. I nie tylko w popularnych wakacyjnych miejscach.

Tymczasem, życzę udanego... sezonu.

Grzegorz Cetner

Dział Rozwoju

Obszarów Wiejskich

CDR/O POZNAŃ



Zastosowanie ziół w gospodarstwie domowym

- Polska jest jednym z większych producentów ziół na świecie i największym w Europie. Rośliny zielarskie są bardzo poszukiwanym surowcem na rynku farmaceutycznym, spożywczym i kosmetycznym. Ich uprawa w Polsce jest możliwa przy zachowaniu odpowiednich zasad i wymaga od producenta dużej wiedzy, cierpliwości i zaangażowania.
- **Polski rynek surowców zielarskich wart jest około 250 milionów złotych.**
- Polska ma wieloletnią tradycję uprawy i pozyskiwania surowców zielarskich.
- **Powierzchnia krajowych upraw roślin zielarskich zajmuje około 10 tys ha, z których co roku pozyskiwanych jest około 20 tys. ton surowców.**
- Uprawa roślin zielarskich ma charakter niszowy.
- W Polsce zioła pozyskiwane są również ze stanu naturalnego, choć znaczenie tego obszaru od lat maleje. Główną przyczyną tej sytuacji są zmiany demograficzne oraz związany z tym trend wprowadzania do uprawy wielu gatunków roślin, które do niedawna pozyskiwane były wyłącznie ze stanu naturalnego tj. kwiat bzu czarnego czy też kwiat lipy.
- **Ze stanu naturalnego obecnie pozyskuje się około 100 gatunków ziół w ilości około 3 tysięcy ton rocznie.**
- **W Polsce pozyskiwanych jest każdego roku łącznie około 23-25 tysięcy ton różnych ziół.**
- W Polsce zbieractwo ziół nadal funkcjonuje, zwłaszcza w regionach o wieloletniej tradycji na wschodzie kraju w regionie Bieszczad, ale również w pasie północnym od Suwałk po Drawsko Pomorskie.



Opracowano na podstawie artykułu:

[Polski rynek ziół wart ok. 250 mln zł \(WYWIAD\)](#)
portalspozywczy.pl



W Polsce co roku zbiera się niecały 30 tysięcy ton gotowego produktu, który w większości pochodzi z upraw, ale również sięga się po dziko rosnące rośliny. Zyskuje na tym polska kuchnia, która jest dzięki temu bardziej urozmaicona. Gospodynie często sięgają po zioła, czy to świeże, czy suszone.



Centrum Doradztwa Rolniczego w Krakowie realizuje dwuletni projekt pt. „Zioła i ich zastosowania w gospodarstwie domowym” w ramach operacji własnej Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich na lata 2022-2023. W odstępach projektu zaplanowany jest cykl szkoleń e-learningowych, dwa szkolenia wyjazdowe oraz filmy edukacyjne.

Celem operacji jest podniesienie wiedzy doradców rolnych oraz mieszkańców wsi, dotyczącej wykorzystania ziół w gospodarstwie domowym.

Przedmiotem operacji jest organizacja wydarzeń edukacyjnych dotyczących zastosowania ziół w gospodarstwie domowym, tj. ziołolecznictwo czy kosmetyka i kulinaria oparte na ziołach oraz zapoznanie się z inicjatywami gospodarstw opierających swoją działalność na ziołach, dotyczącymi m.in. zdrowego żywienia i medycyny naturalnej opartej o ziołowe dziedzictwo.

W realizacji jest 5 kursów e-learningowych, które zostały opracowane przez wybitnych ekspertów w tej dziedzinie:

- Ziołowe inspiracje dla rozwoju obszarów wiejskich – Zbigniew Nowak
- Zioła w ogródku - Elżbieta Jędrzczyk
- Zioła w domowej apteczce – Robert Księżopolski
- Zioła w kuchni i na stole – Joanna Gil
- Zioła w kosmetykach i pielęgnacji – Barbara Doma-gała



Kursy dostępne będą na platformie szkoleniowej CDR w drugiej połowie 2023 roku. Kursy dedykowane są dla doradców rolnych oraz mieszkańców wsi, w szczególności gospodyń wiejskich, które chcą zdobyć wiedzę na temat wykorzystania roślin leczniczych w gospodarstwie domowym. Dzięki szkoleniom, uczestnicy poznają właściwości najcenniejszych ziół występujących w Polsce, a także dowiedzą się jak przygotować z nich ziołowe specyfiki zarówno dla zdrowia, jak i urody. W tematycznych rozdziałach, uczestnik znajdzie m.in. przepisy na ziołowe mieszanki, herbatki, potrawy z dodatkiem ziół oraz kosmetyki naturalne, które będzie mógł samodzielnie przygotować w domu.

Kolejnym zadaniem w operacji jest organizacja dwóch wyjazdów szkoleniowych na terenie kraju jak i poza granicami państwa.



W ubiegłym roku odbyło się pierwsze szkolenie, w trakcie którego poruszone zostały następujące aspekty:

- Zastosowanie ziół w kuchni, kosmetyce i leczeniu.
- Zapoznanie się z zasadami dotyczącymi zaplanowania własnego ogródka ziołowego.
- Wykonywanie własnoręcznych produktów kosmetycznych.
- Smakowanie i poznawanie kuchni regionalnej Beskidów i Pienin.
- Zapoznanie się z dzikimi roślinami jadalnymi rosnącymi w lasach i na łąkach.

W 2023 oprócz edycji 5 kursów e-learningowych oraz emisji cyklu filmów edukacyjnych z praktycznymi wskazówkami dotyczącymi zastosowania ziół w gospodarstwie domowym, zaplanowane jest kolejne szkolenie wyjazdowe, gdzie odwiedzimy m.in.

- Beskidzki Dom Zielin „Przytulnia”
- Uniwersytet Ostrawski – Fakultet Przyrodniczy oraz Ogród Botaniczny,
- Gospodarstwa ziołowe na terenie czeskich Moraw
- Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
- Arboretum Wojsławice Ogród Botaniczny Uniwersytetu Wrocławskiego – ogród botaniczny w Niemczy
- Ogrody Ziołowe na Bielanych Wrocławskich.

Serdecznie zapraszamy na ziołowe inspiracje!

Karolina Boba

Dział Rozwoju Obszarów Wiejskich

CDR O/KRAKÓW



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Operacja opracowana przez Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Oddział w Krakowie.

Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej "Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich" Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020.

Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

SALE DYDAKTYCZNE



OFERTA

Zapewniamy kompleksową obsługę przy organizacji konferencji, szkoleń, seminariów oraz spotkań służbowych.

Oferujemy wielofunkcyjne sale dydaktyczne, wyposażone w sprzęt audiowizualny i multimedialny.

Możliwości techniczne sal:

- łącze internetowe,
- możliwość stworzenia sieci LAN,
- obsługa multimedialna i techniczna.

Sprzęt do dyspozycji:

- projektory multimedialne,
- notebooki, komputery,
- monitor interaktywny,
- flipcharty elektroniczne i tradycyjne,
- mikrofony bezprzewodowe,
- TV, Wideo, DVD.

NOCLEGI

POKOJE GOŚCINNE

- 1-osobowy z łazienką - 100 zł
- 2-osobowy z łazienką - 160 zł
- 3-osobowy z łazienką - 240 zł

OFERUJEMY 42 MIEJSCA NOCLEGOWE

Każdy pokój posiada oddzielną łazienkę, lodówkę, telewizor, czajnik elektryczny, bezpłatny dostęp do łącza internetowego Wi-Fi.



ADRES

ul. Meiselsa 1
31-063 Kraków

KONTAKT

tel: +48 12 424 05 55
repcja.krakow@cdr.gov.pl

www.cdr.gov.pl/krakow

www.nocowanie.pl

www.noclegwkrakowie.com.pl